

## GAŚSIOR PLOTKARZ

---

PEWIEN GAŚSIOR ŻURNALISTA  
ARTYKUŁÓW SKROBNAŁ TRZYSTA  
BYŁY TEKSTY O POGODZIE  
I O PTASIEJ, BARWNEJ MODZIE.

O TYM, ŻE CO DRUGA KURA  
W DESZCZU LUBI MOCZYĆ PIÓRA,  
AŻ WYCIĄGNAŁ RAZ Z SWEJ TECZKI  
TEMAT – „PLOTKI I PLOTECZKI”.

WIDAĆ PTAKI TEŻ NIESTETY  
LUBIĄ PLOTKI, BO GAZETY  
WYRYWAŁY SOBIE Z PISKIEM  
CHCĄC PRZECZYTAĆ PLOTKI WSZYSTKIE.

GAŚSIOR PUSZYŁ BIAŁE PIÓRA,  
JEGO PISMO TO LEKTURA!  
Z NIĄ DO CAŁEJ BRACI PTASIEJ  
W MIG NA PEWNO DOTRZEĆ DA SIĘ.

- O CZYM – DUMAŁ – PISAĆ? MOŻE  
KILKA PLOTEK O KONDORZE?  
O TYM, ŻE HEN NA PUSTYNI  
SPUSTOSZENIE DZIOBEM CZYNI?

- CZY TO ABY NIE ZBYT MOCNE?  
E.. W KARIERZE Wszak POMOCNE!  
INNYM RAZEM O PINGWINIE  
GĘSIA OPOWIASTKA PŁYNIE -

- WIEDZIEĆ MUSZĄ O TYM PTAKI,  
ŻE NIEMODNE SĄ DZIŚ FRAKI  
NIECH GO PINGWIN ZDEJMIE CZASEM,  
FRAKI Wszak SĄ BARDZO „PASSE”!

- STRUŚ? – STANOWCZO BYM NALEGAŁ  
ABY STRUŚ CIUT WOLNIEJ BIEGAŁ!  
NO I PROSZĘ ABY W STRACHU  
NIE ZANURZAŁ GŁOWY W PIACHU!

- TUKAN? – JAKIM TEŻ SPOSOBEM  
MOŻNA LATAĆ Z TAKIM DZIOBEM?  
TO DOPRAWDY FELER DUŻY  
DZIÓB KARIERY MU NIE WRÓŻY!

PLOTEK PTAKOM CIĄGLE MAŁO,  
JEDNAK NIEWIELE ZOSTAŁO  
BRACI Z DALEKIEGO ŚWIATA,  
KTÓRA NA SWYCH SKRZYDŁACH LATA.

MYŚLI GAŚSIOR – PROBLEM ŻADEN  
O SĄSIADACH TEŻ DAM RADE  
OPOWIEDZIEĆ TO I OWO  
I RUBRYKĘ STWORZYŁ NOWĄ.

- CZAPLI ZA TO SIĘ DOSTAŁO,  
ŻE RYB ŁOWIĆ UMIE MAŁO,  
- BOCIAN WINIEN POLSKIE DANIA  
ZAMIAST ŻAB JEŚĆ NA ŚNIADANIA!

- MEWA? - LEPIEJ NIECH NIE ŚPIEWA,  
NIECH SIĘ SCHOWA W JAKICHŚ KRZEWACH.  
- SROKA? – TĄ SZANOWNE PANIE  
ŚCIGA SIĘ ZA KLEPTOMANIĘ!

JESZCZE DZIĘCIOŁ, JESZCZE SOWA  
PLOTKĘ GONI, PLOTKA NOWA!  
OJ, UWAŻAJ CIUT GAŚSIORZE,  
TO SIĘ SKOŃCZYĆ KIEPSKO MOŻE!

LATO WŁAŚNIE SIĘ KOŃCZYŁO,  
STADO GĘSI WYZNACZYŁO  
KONIEC SIERPNI NA ODLOTY  
ZIMNO WKRÓTCE BĘDZIE PO TYM.

- LECIEĆ STĄD? - GAŚSIOR SIĘ ŻALI  
MA KARIERA JEST NA FALI!  
- JUTRO WYSTĘP MAM W DZIENNIKU,  
PRZEZIMUJĘ WIĘC W KURNIKU.

KLUCZ ODLECIAŁ NA POŁUDNIE.  
SŁOŃCE JESZCZE GRZAŁO CUDNIE  
LECZ STARCZYŁY DWA TYGODNIE  
BY W DZIEŃ BYŁO ZNACZNIE CHŁODNIEJ.

NIE NAJLEPIEJ TEŻ Z ŻURNALEM  
NIE CHCE NIKT GO CZYTAĆ WCALE!  
GAŚSIOR MUSI TEŻ TO ZBADAĆ  
CZEMU NIE CHCE NIKT Z NIM GADAĆ!

TWORZYŁ CIĄGLE PLOTKI NOWE  
CHOĆ ZACHODZIĆ ZACZAŁ W GŁOWĘ  
CZEMU KAŻDY PRZED Z NIM ZMYKA  
- CZAS SIĘ ZBIERAĆ DO KURNIKA!

LECZ NIM W DROGĘ TAM WYRUSZYŁ  
ŚNIEG PŁATKAMI ZACZAŁ PRÓSZYĆ.  
MARZNA MU DOŚĆ MOCNO PIÓRA,  
ŚNIEGU CORAZ WIĘKSZA GÓRA.

BIEGNIE PĘDEM – O JUŻ GANEK!  
NARAZ... DRZWI ZARYGLOWANE!  
GŁOŚNO RAZ I DRUGI PUKA  
- CZEGO PAN W KURNIKU SZUKA?

INDYK STANAŁ TUŻ ZA PROGIEM  
MIAŁ OBLICZE PRZY TYM SROGIE,  
- PRZYSZŁA ZIMY MROŻNEJ PORA  
LECZ Z KURNIKA PANU FORA!

- SKORO WCZEŚNIEJ SIĘ PAN PUSZYŁ,  
NIECH PAN W DROGĘ TERAZ RUSZY.  
ŻYCZĘ PANU POWODZENIA

DROGI PANIE! – DO WIDZENIA!

GAŚSIOR STANAŁ OSŁUPIAŁY  
CÓŻ TE SŁOWA ZNACZYĆ MIAŁY?  
INDYK JUŻ ZA DRZWIAMI ZNIKAŁ  
- NIE MAM WSTĘPU DO KURNIKA?

FAKT! – WSZAK O NIM NAPISAŁEM  
DWA MIESIĄCE TEMU CAŁE,  
ŻE KORALE MA OD ŻONY,  
PEWNIESTĘ JEST WIĘC URAŻONY.

TU SPRÓBOWAŁ, TAM ZASTUKAŁ  
LECCZ NIE ZNALAZŁ CZEGO SZUKAŁ,  
W PUSTYM GNIEŹDZIE PO BOCIANIE  
W KOŃCU ZROBIŁ SWE POSŁANIE.

ZIMNO, GŁODNO, MYŚLI TYLE  
SMUTNE PRZED GAŚSIOREM CHWILE.  
PO CO MI TO – MYŚLI – BYŁO?  
WSZYSTKO ŹŁE SIĘ POTOCZYŁO.

RAZ ODWIEDZIŁ GO W NIEDZIELĘ  
REZOLUTNY PTAK – WRÓBELEK  
TU ZAĆWIERKAŁ, TAM ZAKWILIŁ  
WRÓCIŁ Z SZALEM JUŻ PO CHWILI.

CZMYCHNAŁ JESZCZE ZA ULICĘ  
ZDOBYŁ CIEPŁE RĘKAWICE  
GDY POWRÓCIŁ – A BYŁ WTOREK  
PRZYNIÓSŁ PIERZA CAŁY WOREK.

- CZEMU PTASZKU MI POMAGASZ?  
WRÓBEL TYLKO SKRZYDŁEM WZDRAGAŁ  
- KAŻDY MUSI CHOĆ AWANSEM  
DOSTAĆ W ŻYCIU DRUGĄ SZANSE.

DOTRWAŁ GAŚSIOR TAK DO WIOSNY  
GDY SKOWRONKA TON RADOSNY  
Z GNIAZDA WYRWAŁ GO PIELESZY  
DO REDAKCJI WNET POSPIESZYŁ.

JUŻ KRYTYKI SIĘ NIE IMAŁ,  
CO USŁYSZAŁ TO ZATRZYMAŁ  
I MIAŁ TĄ ZASADĘ ŚWIĘTĄ  
„LEPIEJ PRZYJRZEĆ SIĘ TALENTOM”.

Kasia Sz.